

KURJER WARSZAWSKI

Niedziela.
Dnia 8 (20) Września 1857 Roku.

№ 246.

Jutro, Śgo Matensza
Ubyło dnia godzin 4, n

OD REDAKCYI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Października, rozpoczynamy kwartał 4ty roku bieżącego.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznośzeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swoim zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Ekspedycyi Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Jutro, Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA. Jest to uroczystość dworska, drugiego rzędu.

Z *Petersburga*, 30go Sierpnia (11 Września).

RESKRYPT CESARSKI,

Wydany imię małżonki Sekretarza Stanu, Xiężny Nadziei córki Jana *Golicyn*.

Xiężno Nadziejo córko Jana! W dowód szczególnej NASZEJ dla was łaski i przez wzgląd na odznaczającą się służbę małżonka waszego, przyjęliśmy was, z zezwolenia NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, w poczet Dam Orderu Stej Wielkiej Męczenniczki KATARZYNY mniejszego Krzyża, którego oznaki przy niniejszym załączamy, polecając ich przywdziać na się.

Pozostajemy zresztą dla was życzliwi.

Na oryginalne własną

JEJ CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

»ALEXANDRA.»

w *Petersburgu*, 16go Sierpnia 1857 r.

Przez Ukazy Imienne CESARSKIE wydane do Kapituły Rosyjskich CESARSKICH i KRÓLEWSKICH Orderów, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowani zostali Kawalerami Orderu Śgo STANISŁAWA klasy 3ej: 1857 r. 28go Czerwca, na skutek poświadczenia Władzy o odznaczającej się gorliwością służbie: Ordynator Starszy Warszawskiego Ujazdowskiego Szpitala Wojennego, Radca Kollegjalny *Mele-*

szko; Radcy Dworu: Pomocnik Lekarza Głównego Warszawskiego Ujazdowskiego Szpitala Wojennego, *ducki*; Ordynatorowie Starsi Szpitali Wojennych: Warszawskiego Ujazdowskiego: *Schrejer* i *Miaskowski*; Łowickiego, *Kirszt*; Zamojskiego, *Spirin*; Nowogeorgiewskiego, *Michelis*; Dyrektor Kancellarii Generał-Sztab-Doktora 1ej Armji, *Pawłow*; Akuszer Rady Lekarskiej Gubernji Warszawskiej, *Grabowski*; Assessorowie Kollegjalni: *Maxymiljan Wolff*; Lekarz Szpitala Miejskiego i Więzienia w Łomży, *Wojciechowski*, i Pomocnik Lekarza Starszego Powiatu Radomskiego, Radca Honorowy *Nikiforow*.— 1857 r. 4go Lipca, na skutek zaświadczenia Głównodowodzącego 1szą Armją o odznaczającej się gorliwością służbie, Lekarz Inwalidów z byłych Weteranów Polskich, Assessor Kollegjalny *Brzuchanski*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ zezwolił raczyć na pozostawienie w Królestwie Polskiem, wychodźcy rodem z Gubernji Radomskiej, Antoniego *Rose*, który dobrowolnie powrócił z Ameryki, w nadziei korzystania z NAJWYŻSZEGO Manifestu.

Szlachta Gubernji Kurlandzkiej, na odbytych w r. b. Landtagu, postanowiła: okazywać dymisjonowanym i urlopowanym żołnierzom, rodem z Kurlandji, takąż pomoc, jaka dawana była ich rodzinom podczas ostatniej wojny; oprócz tego wydawać z kassy szlachty po 10 rs. każdemu rannemu przy obronie Sewastopola. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mając to Sobie przełożonem, NAJWYŻEJ rozkazać raczył: 1) Oznajmić, że JEGO CESARSKA MOŚĆ widzi ze szczególnem zadowoleniem opiekowanie się Szlachty Gubernji Kurlandzkiej dymisjonowanymi i urlopowanymi żołnierzami, i dziękuje Szlachcie pomienionej Gubernji za uchwalone przez nią rozporządzenie, mające na celu niesienie pomocy tym żołnierzom, którzy takowej potrzebować będą; i 2) Ogłosić w gazetach i zakomunikować Gubernjom za pomocą okólników takowe postanowienie Landtagu Kurlandzkiego.

Wiadomości z Kraju Nadkaspjskiego.

Jakkolwiek wojska nasze zajmowały już miesiąc blisko sam środek Sałatawji, przeprowadzając drogi przez głęboki wąwóz Terengulski, pomimo to atoli w obozie nieprzyjacielskim panowało przekonanie, że Rossjanie nie zostaną w tej okolicy górzystej i opuszczą ją przed zimą. Ta nadzieja górali znikła obecnie zupełnie: 14go Lipca założono uroczyste fundamenta nowej kwatery Sztabu Dagestańskiego pułku piechoty. Po odprawieniu nabożeństwa, 101 wystrzałów z dział zawiadomiły nieprzyjaciela, że miejsce, gdzie oddział stanął obozem, pozostanie na zawsze w naszym posiadaniu.

JW. Rz: Radca Stanu *Bielkowski*, Vice-Dyrektor Departamentu budowy okrętów przy Ministerstwie Marynarki, wyjechał do Petersburga.

W Radomiu jak zawsze i w roku bieżącym dzień Imienia NAJJASNIEJSZEGO PANA świetnie był obchodzony. Rano w Kościołach odprawiało się nabożeństwo, na którym znajdowały się wszelkie Władze i młodzież szkolna ze swoimi przewodnikami. Po południu o 5tej godzinie był wystawny obiad w salonach JW. Gubernatora Cywilnego; który gdy wniósł toast za zdrowie NAJJASNIEJSZEGO PANA, tenże przy odgłosie zaproszonego Duchowieństwa, Stanu Wojskowego, Obywateli Ziemskich i z miasta, jakoteż Urzędników, powtórzyły dwie orkiestry Pułków piechotnych Witebskiego i Kostromskiego, ustawione pod domem na trawniku które odegrały i Hymn Lwowa „BOŻE CESARZA chroń.” Pogoda pięknie sprzyjająca i dokładnie wykonywane utwory muzyczne, wabiły mnogą Publiczność, zalegającą ustępy przed gmachem Rządu Gubernialnego, na którym jaśniała Cyfra, rzesisto oświetlona. Strojno i szumno ruchliwe tłumy krzyżowały się w różnych kierunkach, przypatrując się światłom tęczowym, rozwieszonym po kłabach i drzewach, a ognie bengalskie szmaragdowego i różowego koloru, dodawały szczególnego uroku całemu ogółowi.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 150 na nieruchomości w m. Lublinie pod Nr 190 hipotecznie zabezpieczonej, dla Kościoła PP. Bernardynek w m. Lublinie, przez Maryannę Goldmann, uczyniony.

Weszły Wtorek w Kościele XX. Kapucynów, w asystencji Duchowieństwa, odbył się Chrzest dzwoju do Pinczowa, wagi fun: 5,300, znadaniem Imienia Jan, przez JW. JX. Biskupa Benjamina Szymańskiego. Napisy na nim były następujące: Ad M. D. G. B. V. Mariae, S. Joan Ewang: ac S. Pauli 1° Ertae honorem. Opus hoc primo a Zbigneo Oleśnicki fundatum, dein a Gregorio et Anna Białozorskie, sub privata R. P. Constant: Jaroszewski, Vic: Prov: a. d. 1654 reparatum, Labore Benedicti Briot Lotaringii. Plerum Administrant Diascerim Kielienso Graw: JU, M, O, D, Mathia Majerczak, Paroch od Pińczów Eusta: Hawelski, Ex: Prov: V. S. P. I. E., Legatum R. D. Gregorii Suchański, Parochi loii exequente Francisci Maliniski, Fecit Michael Petersilge Varsoviensis.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. — PP. Właściciele i Rządcy domów, zwróć baczną uwagę na poniżej wymienionych spisowych z Gubernji Lubelskiej, a mianowicie: Jankla Aszatanowicz lat 26, Borucha Aszatanowicz lat 26, Berka Aszatanowicz lat 23; Jankla Goldberg lat 19, i Joska Wajntrob lat 28, kolonistów, w miesiącu Lipcu r. b. z gminy Korytnicy, kolonji Damianów zbiegłych, i jeżeliby który z powyższych w ich posessjach zamieszkiwał, Komissarzowi właściwego Cyркулу, lub wprost Magistratowi miasta Warszawy o tem donoszą.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Nestora Szyszkowca, mieszkańca Gubernji Wołyńskiej z Cesarstwa przybyłego; tudzież P. Konstantego Pruszkowskiego, tutejszego stałego mieszkańca, ażeby w własnych interessach zgłosili się do Zarządu Policji, lub Nra obecných zamieszkań wskazali.

Pocztamt Warszawski podaje do powszechnej wiadomości, iż w składzie jego zalegają różne rzeczy, jako to: kapelusze, poduszki skórzane, i t. p. przedmioty, przez

podróżnych w powozach pocztowych pozostawione; po odbiór których, jeżeli w ciągu pięciu kwartałów od daty pozostawienia, interessenci z dowodami własność ich usprawiedliwiającymi niezgłoszą się, rzeczy wspomniane po upływie tego czasu, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Od Kwietnia r. b. jak donieśliśmy, gości w Piotrkowie Towarzystwo dramatyczne Pani Kłyszynskiej. Osoby składające takowe, są: PP. Bucholtzowie, Bankowski, Lipiński (czasowo), oraz Panny Rembecka i Galinśka, PP. Wojaższkiewicz, Modzelewski, Solarski i Drozdowski. W końcu Czerwca, teatr przeniósł się do innego miejsca, a mianowicie do zabudowania w domu P. Zielińskiego. Z liczego szeregu dzieł granych wymieniamy: *Dożywocie*, *Wuj i Siostrzeniec*, *Majster i Czeładnik*, *Okreśne*, *Bankocette przecięte*, *Młynarz i Kominarz*, *Pani Kasztelanowa*, *Warszawiacy i Hreczko-sieje*, *Ostatnie chwile Kopernika*, *Pan Stefan z Pokucia*, *Lobzowianie*, *Okno na pierwszym piętrze*, i inne; niekiedy dawane są obrazy z żywych osób i tańce; przedstawiona była także w teatrze i fantasmagorja. W ogrodzie P. Tosio, po raz drugi spalony były ognie sztuczne i puszczono balon, przyczem grała muzyka.

Proszeni jesteśmy o powtórzenie ogłoszonego w *Czasie* następującego Artykułu nadesłanego, który bez żadnych komentarzy wraz z przypiskiem Redakcji *Czasu* zamieszczamy: »W tych dniach ukazało się 3-tomowe dzieło, p. t. *Etudes historiques sur la révolution Française de 1789 etc.* Autorem dzieła jest *Wołyński*, wystawił je po wołyńsku etc.» Czy to zdanie, czy krytyka, czy tylko chęć jakiejś obelgi? i dla kogo? Dla *Wołyń* li? dla przedmiotu dzieła? czyli dla ukrytego autora?... bo wątpię, aby *duch*, niewygastej pamięci *Czackiego*, mógł tak dalece humor Paryżkiego korespondenta *Czasu* obrazić, aby go z drugiego lepszego świata, do wykupna edycji powoływać?... Cóż ma znaczyć: *wystawienie jakiej rzeczy po wołyńsku? Pochwała-li to?* czy *nagana?*... Stosujez się to, do *literatury?* do *polityki?* czy do *kosmografji?*... A przecież, jakieś *zadelko*, sterczy w tem zdaniu—niewiadomo tylko, czy *pracowitej pszczołki?* Pojmuje, że dzieło przez rodaka napisane w języku obcym, o faktach historycznych *obcego* kraju, lecz dosyć *znanych*, i obszernie przez nich już opisywanych, mogło dać powód do *recenzji*, nawet *ostrej*—ale to *dzieło*, z samego przedmiotu swojego poważne, mogło zasłużyć na *pochwale* lub *naganę*, co do *stylu*, *erudycji* lub *dążności*, lecz nie na dziwaczne i nieokreślone zdanie: »wystawione po wołyńsku»??? Jednakże bryzg niewstrzeźmieliwego jakiegoś pióra, padł (niewinnie może) na arkusz poważnego i poważanego w dziennikarstwie krajowym pisma? To stanowi rodzaj jakiegoś sądu, przez redakcją *Czasu tolerowanego* a niestety! przed wystąpieniem i rozbiorem samej pracy?... Znając bezstronność tejże Redakcji ufam, że niniejsze uwagi w następnym numerze swoim, domieścić zechce. (*)

Pisałem w Dreźnie 30 Sierpnia 1857 r.

Gustaw Olizar.

(*) Nieznając dzieła o którym tu mowa, o jego wartości nie powiedzieć nie możemy; sądzymy wszelako, że korespondent nasz nie takie do wyrażenia swego przywiązywał znaczenie, jakie mu tu przypisano; my przynajmniej zrozumieliśmy, obce pióro w obcej rzeczy. (P. R. C.)

La Montagnarde, Mazurka de Salon, skomponowana na fortepjan przez J. Ascher, wyszedł nakładem litografji J. Müller, przy ulicy Senatorskiej N° 467 b, i jest do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i w wspomnianej litografji; na prowincji zaś: u *Arzta* w Lublinie i *Hrubieszowie*, u *Zawadzkiego* i *Orgelbranda* w Wilnie. Cena kop: sr: 37 1/2.

Od końca Maja r. b. bawi w Częstochowie Towarzystwo dramatyczne pod zarządem P. Barańskiego, i w dawnym teatrze obok Szpitala PANNY MARYI daje widowiska. W ciągu kilkunastu przedstawień wystawiono: *Okno na pierwszym piętrze*; *Dwóch mężów*; *Stara Romantyczka*; *Pan Stefan z Pokucia*; *Okrężne*; *Narzeczona*; *Przez sen*; *Nikt mnie nie zna*; *Majster i Czeladnik*; *Icek zapieczętowany*; *Precjoza*; *Dymitr i Marya*; *Wuj i Siostrzeniec*; *Lokaj za Pana*; *Qui pro quo*; *Nowy Rok*, i t. d. Trupę składają: PP. Barański, Zieliński, Ostrowska, Grudzińska, Szaszkiewiczowa, oraz PP. Lipiński, Piotrowski, Lechowski i t. d. Biletów nabywać można przed widowiskiem w cukierni P. Hamburga. W przejeździe także P. Bucholtz, w teatrze okazywał fantasmagorję z 3ch oddziałów złożoną; obecnie zaś figury woskowe, *Wieczere PANSKĄ* wyobrażające, na placu Stej BARBARY, w stosownej szopie są okazywane.

(Art: nad:). Szanowny Redaktorze! Opuszczając przed dwoma tygodniami Warszawę, przybyłem na Poczcie dorozką. Mając wiele kłopotów na głowie, w roztargnieniu, zostawiłem w dorozce 5 nowych parasoli, które dla przyjaciół kupiłem. Po zaspokojeniu dorozkarza, odszedłem do sąsiedniej cukierni, na śmierć o parasolach zapomniawszy. Wtem zatrąbiono! Już siadam do kurjerki, gdy nagle przybiega dorozkarz, i parasole mi oddaje. Zdziwiony że mogłem się tak zapomnieć, w rwetesie, jaki zwykle na poczcie panuje, daję 20 kopiejek dorozkarzowi i odjeżdżam. Dopiero w drodze się opamiętałem, i wyrzuciłem sobie nowe moje roztargnienie, już nie to, że zapomniałem o parasolach, ale że nie spytałem dorozkarza o nazwisko, a przynajmniej żem na numer jego nie spojrzał. Przyznam Ci się, Kochany Redaktorze, że mi się wtedy serce ścisnęło, i szczerze żałuję, że nie mogę wymienić człowieka, który dowiódł takiej uczciwości. Podaję jednak za pośrednictwem Twojego pisma, czyn ten do wiadomości publicznej, na dowód, że u nas są ludzie uczciwi! Niech ogłoszenie tego czynu posłuży innym za przykład, a z mej strony, niech będzie oznaką wdzięczności i szacunku dla *biednego* ale *uczciwego* człowieka, który może nawet się nie dowie, że o jego poczciwości głoszą pisma publiczne. Racz przyjąć, etc. — M. B.

Biblioteka Warszawska w ostatnim swoim zeszycie, dotknęła bardzo ciekawej kwestji wychodzącego tu pisma czasowego, miesięcznego, p. n. *Pamiętnik Religijny*. Szanując zdanie Biblioteki, z obowiązku naszego powtarzamy wyjątek z jej artykułu który brzmi w tych słowach: „*Pamiętnika Religijno-Moralnego*, wyszło w r. b. zeszytów 8 (tom 32 i 33 ogólnego zbioru). O dwóch pierwszych zeszytach jużśmy mówili, teraz wspomniemy o ważniejszych pracach w tej pełnej zaśluzi publikacji. Do dokładnego opisu dawnej Rzeczypospolitej znajdujemy ważne materiały: Kalwarji Werskowskiej pod Wilnem: Radomia i Fary Nowo Radom-

skiej przez X. J. Gackiego. Materiały do dziejów Kościoła Polskiego z języków wschodnich przez Muchlińskiego. Są tu życiorysy zasłużonych w Kościele Kapłanów; zbiór wiadomości z obecnych czasów, mogących dać pojęcie o rozroście Katolicyzmu: wiadomości naukowe i bibliografję duchowną. Staranność i troskliwość Redakcji, godną jest najwyższych pochwał, a jednakże pomimo to, z boleścią wyczytujemy w tymże samym *Pamiętniku*, że pismo to, nie tylko pomiędzy Duchownymi naszymi nie znalazło współczucia, ale nawet obudziło niechęć i nienawiść. W zeszycie 7 Redakcja zamieszcza pochwałę swego pisma umieszczoną w jednym z pism codziennych, tak się tłumaczy z jej powtórzenia. »Czy uważacie to PP. Prenumeratorowie i Korrespondenci naszego pisma, co z taką niechęcią i osobistością występujecie przeciwko nam, co redakcją, kantor i konsystorze, zarzucacie swoimi protestacjami! Rozważacie co człowiek cywilny, i tak daleki od nas, sądzi o naszym piśmie, i powiedźcie, czy nasze uzależnienie i odpowiedzi były słuszne.» Gorzko czytać, takiego rodzaju odpowiedzi, a wywołane koniecznością Redakcji.

Szanowny Redaktorze! W Nrze 226 *Kurjera* wspominasz o dziele ziomka naszego P. A. Idzikowskiego, traktującym o kolejach żelaznych statycznych. Nim kto z kompetentnych wyda zdanie o niem, pozwól mi donieść Ci o jednej z kolei żelaznych, której zastosowanie nie chociaż tylko czasowe, do olbrzymich pomysłów wieku naszego należy: W Stanie Wirginji (Ameryka Północna), przebijają już od lat 4ch tunel w górze Blue-Ridge, koło przylądka Rock-Tish; do zupełnego zaś ukończenia wspomnianego dzieła, potrzeba jeszcze najmniej 3 lat czasu; lecz przedsiębiorcy, niechęć dłużej ociągać zaprowadzenia komunikacji pomiędzy Richmont a Ohio, postanowili urządzić kolej tymczasową przez szczyt Blue-Ridge, wysokiej na stóp angielskich 1,885 nad poziom morza; szczyt ten tak szczupłą przedstawia powierzchnię, że parochód z pociągiem zwyczajnym zaledwie na nim pomieścić się może, z obu zaś stron idą drogi spadkowe w kierunku krzywych 300 stóp promienia, długie na 3 wiorsty; spadek średni wynosi 7 1/2 stopy na 100, najwyższy zaś do stóp 10 dochodzi. Celem pokonania trudności w przechodzeniu z kierunku prostego na krzywy, umieszcza się na kole gąbka nasyciona tłuszczem, i utrzymywana w tem położeniu za pomocą stosownej sprężyny; przyrząd ten usuwa w zupełności wpływ krzywizny. Parochody są 6cio-kolne, 42 cale średnicy, i koła daleko bliżej siebie leżą jak w parochodach zwyczajnych; skok tłoka cali 20, średnica waków 16. Węgiel pomieszcza się w koszach z boku zawieszonych, i w ilości koniecznej na wiorst 12. — P. K.

Która z osób płci żeńskiej zgubiła na iluminacji w Łazienkach Królewskich, bransoletkę; może ją odebrać każdego czasu w Drukarni *Kurjera*, za wrzuceniem (co łaska) do puszek dla biednych.

S. p. Adam Charczewski, Obywatel m. Warszawy, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 66, w d. 17tym b. m., zakończył doczesne życie. Pograżona w smutku Żona, Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś, o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy XX. Franciszkanów, na smętarz Powązkowski odbyć się mając.

Ludwika z Onichimowskich *Konwentska*, Wdowa po Radey Hono., Urzędniku Intendentury Armji Czynnej, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, wczoraj zeszła z tego świata. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2ej po południu, z Kościoła XX. Augustjanów, na smętarz Powązkowski odbyć się mając.

Wczoraj, w Kościele PP. Wizytek, w obec tłumu obecnych, udzielony został SAKRAMENT Chrztu Śgo, Starozakonnej Pannie Rozalji *Rozenwejn*, która przyjęła imiona: *Rozalja-Józefa-Bronisława*; a Rodzicami Chrzestnoimi byli: W. Edward *Potrykowski*, Obywatel Gubernji Wołyńskiej, z JW. Hrabinią Maryą *Czapską*. Administracji SAKRAMENTU dopełnił W. JX. *Olszewski*, Kapłan Zgr. XX. Misjonarzy, poczem celebrował solennie Mszę Śtą, na której Ochrzczona i Jej Narzeczoncy, przyjmowali Śtą KOMUNJĘ. Orkiestra zebrana wykonywała dzieła religijne.

Nakładem xięgarńi H. *Natansona*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N° 442, na 1szem piętrze, wyszły z druku: *Rozrywki dla młodocianego wieku*, dzieło zbiorowe, obejmujące: *Powieści, Podróże, Literaturę i Rozmaitości*, przez Sewerynę z Żochowskich *Pruszkową*; serja IIga, tomu Igo część 1sza, z prenumeratą na pięć tomów, czyli zeszytów 15cie, rs. 4 kop. 50. Prenumerata również przyjmuje się we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji, po tejże samej cenie.

Utrzymują powszechnie, że z miesiącem, w którym w języku łacińskim, znajduje się litera *r*, kończy się panowanie raków. Tym więc sposobem obecny miesiąc zwany po łacinie *September*, byłby początkiem do spędzenia z pola gastronomicznego tych przysmaków, które jednakże poławiają się dotąd... na półmiskach, przyrządzanie będąc z całą znajomością rzeczy, czy to u Pani *Ohm*, za rogatką Wolską, lub u PP. *Gliniskich* na Pradze i t. d., czy też w obrębie miasta jak u Pani *Dominikowej* w Ogrodzie Wiejskim, albo w Nowej Arkadji, i t. d.

Oświetlanie gazem handlow, zakładów, pomieszczeń i t. p., coraz bardziej się upowszechnia. Wczoraj ukończono założenie rur, dla takiegoż oświetlenia salonu zwanego Salonem Wielkiej Alei, w Dolinie Szwajcarskiej. Ale pomimo tego ogólnego popędu i przykładu ze wszech stron są jeszcze tacy właściciele domów, którzy pozwalając zaprowadzenie lokatorom światła gazowego, kładą jednak warunek, aby urządzili to wszystko własnym swoim kosztem a następnie przy wyprowadzaniu się pozostawili Gospodarzowi wszelkie przyrządy bez żadnej za to pretensji. Rozumie się że warunek takowy, jest prostą tylko szykaną i odstręceniem mieszkańców od gazu, gdyż inaczej w żaden sposób wyłkomać się nie da. Podobno i Kantor Główny Loterji, nie będzie już oświetlony gazem dla podobnych przyczyn, chociaż utrzymujący go obecnie przedsiębiorca, pragnął szczerze skorzystać z tego, i gaz zaprowadzić u siebie.

Wołali PP. Gospodarze o deszcz, więc go mieli od onegdaj; a bardzo był potrzebny i dla orki i dla siewów, i gdyby nawet ze trzy dni był padał ulewnie, jeszcze by nie było go zanadto.

Dnia wczorajszego silny wicher, stał się przyczyną szkód. W Ogrodzie Saskim, ogromny konar drzewa

kasztanowego przy domu ogrodnika, oberwany został. Ucieszyli się tem chłopacy, bo bez trudu zebrali obficie kasztany.

Upoważniony od Rządu, dla dogodności JJWW. i i WW. Obywateli, z dniem 25 Sierpnia r. b., otworzyłem w m. Piotrkowie, przy drodze żelaznej, kantor stręceń, komissów i ekspedycji. Zadaniem więc mojem będzie, służyć pośrednictwem w sprzedaży i wydzierżawianiu dóbr ziemskich i nieruchomości miejskich; tudzież w sprzedaży lasów; w lokowaniu i wypożyczaniu kapitałów, jak niemniej w stręczeniu i umieszczaniu Guwernerów i Guwernantek, Bon i Oficjalistów ekonomicznych i leśnych, tak krajowych jak i zagranicznych, podług wymagań, różnych zdolności i kwalifikacji. Wszelkie więc w powyższych przedmiotach zamówienia przyjmować, i takowe ku zadowoleniu stron interesowanych z całą akuratanością, załatwiać będę; polecając się tylko łaskawym względem interesowanych osób. Ponieważ w miesiącu Październiku r. b. wyjeżdżam za granicę, przeto któryby z JJWW. i WW. Obywateli potrzebował Guwenera, Guwernantki lub Bony, raczy do kantoru mego zgłosić się z wcześniejszem zamówieniem przed terminem dnia 25 t. m. — W Piotrkowie Trybunalskim, d. 18 Września 1857. — Utrzymujący Kantor w domu Wgo *Jeziorskiego*, przy ulicy Stary-Rynek Nro 3. — Henryk *Sachersdorf*.

Do pierwszych zakładów fryzjersko-perukarskich w Warszawie, słusznie liczymy i P. *Kujawskiego* przy ulicy Krak.-Przedm.; obok hotelu Saskiego, wprost ulicy Bednarskiej. Właściciel powróciwszy w tych dniach do Warszawy, nie szczędził kosztów, aby swój zakład na równi z zagranicznymi postawić i w celu tym sprowadził bardzo znaczną ilość różnych wyrobów fryzjerskich, t. j. peruk, szenionów, grzebieni, kosmetyków, perfum i t. p. Zakład P. *Kujawskiego* zupełnie całkowicie odnowiony, a tak sklep jako i salony na 1szem piętrze, już są gazem oświetlone, co się niemało przyczynia do eleganckiego trefienia i fryzowania włosów. Tenże zakład poleca lubownikom dobrych kosmetyków, główny swój skład *Bukietu pomad toaletowych z kłuszczów roślinnych*, przechodzących w dobroci i niezawodnych skutkach co do rośnięcia i wzmacniania osłabionych włosów, wszystko co tylko dotychczas wynalezionem było; oraz *blansz* w najlepszym gatunku suchy i w płynie, zupełnie biały i bladorożowy (*Blanc de perles des Sultaneset demi-rosé*).

Dziś, w salonie Wielkiej Alei w Dolinie Szwajcarskiej, orkiestra P. *Brauna*, wykona między innemi: na żądanie, fantazję na skrzypce *Moesera*, przez P. *Schön*; Pot-pourri z *Roberta, Meyerbera*; Hymn do nocy z symfonji *Pustynia, Davida*, i fantazję na violonczellę, z *Białej Damy*, przez P. *Kindermanna*.

Dotychczasowe obrazy w Cykloramie na Krasińskich placu, a drugie już z kolei, wkrótce ulegną zmianie i zastąpione zostaną przez inne. Kto więc nie miał dotąd jeszcze sposobności, oglądania takowych, niechże tam zajrzy, i zapozna się z prześlicznymi wodami Ameryki, z Hamburgiem, z ciekawymi ustępami z wojny *Sewastopolskiej*, i z tym podobnemi scenami.

(A. n.) Przybywszy do tutejszego miasta, w celu różnych sprawunków, a między innemi dla kupna sznurówek czyli gorsetów dla młodych panien, dowiedzia-

Łam się, że zakład gorsetów damskich, wyrabianych na maszynie tkackiej przez Jana *Habich*, istnieje przy ulicy Elektoralnej pod Nr 790, wprost dawnej Komory Składowej. Byłam tam, i bardzo zostałam zadowolona, że Fabrykant ten może się poszczycić takimi samymi wyrobami jak Paryżkie, to jest bez szwu, zwłaszcza, że sznurowanie i zapinanie, urządzone jest według nowego sposobu, bardzo łatwego, tak, że gorsety w niczem nie ustępują prawdziwym tego rodzaju wyrobom Paryżkim. Mam więc sobie za obowiązek, polecić szanownym Damsom powyższy zakład Jana *Habicha*, w którym obok bardzo dokładnej i rzetelnej roboty, cena jest umiarkowaną. — B. G. Obywatelka z Gó: Płockiej.

P. Fr: *Karpowicz*, Nauczyciel tańców salonowych, mieszka pod Nrem 1606k, przy ulicy Królewskiej, w pałacu zwanym *Lubińskich*, w korpusie na 1m piętrze. O czem osoby interesowane ma honor niniejszem zawiadomić.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balcie *Korsarz*: Panny: Karolina *Straus* 5-kroć, *Kozłowska* 2-kroć, Pani *Raczyńska*, Panny: *Królikowska* i *Oliwińska*; PP. *Tarnowski* 4-kroć, *Meunier* 2-kroć, *Puchalski* i *Owerlo*.

Jan *Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Długiej Nro 550, w domu W. *Naimskiego*, na pierwszym piętrze w korpusie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 26¹/₂; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 37, wartość kuponu rs. 1 kop: 87⁷/₈; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75, wartość kuponu kop: 14¹/₂; za *Rosyjaką* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 111 kop: 7; z r. 1855, żądają rs. 112 kop: 7; wartość kuponu rs. 2 kop: 18⁷/₈.

Według starego przysłowia należałoby od jutra zdjąć już kapelusze. Przysłówie to bowiem, utrzymuje że:

„Po Śłym Mateuszu,
Nikt nie chodzi w kapeluszu.”

Mówi ono gorzej, ale my poprzestajemy na tem tylko wyrażeniu, zostawiając do woli każdego, oddanie go w tych lub owych wyrazach.

ANGLJA. *Londyn, 17go Września*. — Hr: *Clarendon* opuścił Balmoral 12go b. m. Wieczorem tegoż dnia przybył Hr: *Granville*, i zajął jego miejsce, jako urzędownie zastępujący przy boku Królowej. — *Globe* oświadcza, iż upoważnionym jest do doniesienia, że P. *Sullivan*, Poseł Angielski w Peru, nie umarł, ale leży niebezpiecznie chory, z otrzymanych ran. Tenże sam dziennik zawiadamia, że zaszła niedawno w Heracie zaburzenia, są natury religijnej, i że skierowane były przeciw sekcie Mahometanńskiej Szuytów, którzy w Heracie są w mniejszości, i zostają pod szczególną opieką Szacha Perskiego. (St: Anz).

AUSTRIA. *Wiedeń, 15go Września*. — Cesarz ozdobił podobno urzędowych delegatów na tutejszy kongres statystyczny, orderami rozmaitemi. — Dotychczasowi Posłowie Portugalski i Hiszpański w Wiedniu, mają być zmienieni. (N. Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 15go Września*. — W Poniedziałek zeszły powróciła tu Xiężna *Matylda* z Ostendy, gdzie odwiedziła J. C. W. W. Xiężnę *Helene Pawłównę*, i jak donosi *Monitor*, w dworcu kolei najserdeczniej przez Xiężnę Brabancji powitana, a następnie na obiad zaproszona była. — Minister marynarki kazał w całej Francji porozlepiać olbrzymie afisze z nazwiskami okrętów, które odbywały kampanje na morzach Czarnem i Bałtyckiem, a to w celu iżby rozproszone dziś ich osady zgłaszały się po medal przyznany im przez Królową *Wiktoryję*. (St: An:).

Dotychczas nie wiadomy jest z pewnością dzień wyjazdu Cesarza *Napoleona* do Niemiec. Gazeta *Austrjacka* donosi, iż najpierw uda się do Baden-Baden, dla odwiedzenia W. Xiężny *Stefanii* Badenskiej, potem do Karlsruhe, dla odwiedzenia W. Xięcia, który przed swem ożenieniem, był w Tuilerjach. Wizytom tym mają być poświęcone 3 dni, od 22 do 25go. 25go Cesarz ma przybyć do Sztutgardu, i zabawi tam do 21go; 28go zaś, ma przybyć do Darmsztadu, dla odwiedzenia W. Xięcia Heskiego, i tegoż dnia wrócić do Chalons, gdzie Xiążę *Cambridge* spodziewany jest 29 b. m. — Zdrowie syna Ministra *Fould* znacznie się polepszyło. — Cesarz zajmując się nader gorliwie gruntami, które nabył w dep: *Laudes*, w celu użyczenia ich i przyprowadzenia do dobrego stanu. — Zdaje się z wyprowadzonego śledztwa, że pożar w drukarni *Monitora*, powstał z resztki niedopalonego cygara, rzuconego na skrawki papieru. (Io: Bel:).

PRUSY. *Berlin 18 Wrześ:*. — Wczoraj, o 8ej rano, Król w towarzystwie NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rosji, udał się z Charlottenburga do Spandau, na odbywające się tam manewra. Do Spandau również przybyły Królowa z Xiężną *Fryderykową* Niderlandzką i Xiężniczkami. Po powrocie z manewrów do Charlottenburga, zastawiono w gronie familijnem śniadanie, poczem JEJO CESARSKA MOŚĆ, przeprowadzony przez Króla i obecnych Xiążąt zagranicznych i krwi Królewskiej, pojechał do dworca kolei Anhaltskiej i ztamtąd o 4ej godzinie udał się w dalszą podróż nadzwyczajnym pociągiem przez Wejmar do Darmsztadu. (St: An:).

NIEMCY. *Darmstadt 15 Wrześ:*. — NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA MARYA ALEXANDROWNA, powróciła dziś wieczorem z swej wycieczki nad Ren, która nie przedłużyła się do Kolonii, jak to początkowo było zamiarem. Wczoraj wieczorem JEJ CESARSKA MOŚĆ, zjechała się w Moguncji z J. K. W. Następcą Tronu Wirtembergskiego i Jego Małżonką J. C. W. W. X. OLGĄ MIKOŁAJEWNĄ. Muzyki całej załogi Związkowej, wyprawiły wielką serenadę tegoż wieczora na cześć NAJJAŚNIEJSZEJ PANI. (St: An:).

Frankfurt n. M., 16 Wrześ:. — Wczoraj odbyło się tu drugie posiedzenie międzynarodowego kongresu dobroczynności. Zajęte ono było sprawozdaniami z Algieru, Paryża, Szwecji, Norwegii, Hiszpanji, Anglii i Prus. (N. Pr: Zeit:).

S Z A R A D A.

Po pierwszej Czytelnicy, Wam chodzić nie radzę,
Drugie i trzecie wielkie, ma ogromną władzę,
Wszystkie dawniej potrzebne, dziś wychodzą z mody,
Gdzie niegdzie tylko jeszcze służą dla wygody.
(Zeszła Szarada *Korwety*).

ROZMAITOŚCI. — W pielgrzymce do Ziemi Świętej Mi-kołaja-Krzysztofa Xięcia *Radziwiłła*, drukowanej obecnie w odcinku *Gazety Krakowskiej Czas*, czytamy następujące między innymi szczegóły: »Jadąc na Nilusie, wielką wielkość bocianów widzieliśmy na brzegach, gdyż tu od nas zawsze o tym czasie zlatywają, to jest w Sierpniu, kiedy Nilus napływając z zgniłości po polach, węzów niewypowiedzianą rzecz na pożywienie im zostawuje. Kaczek zielonych i czerwonych na wysokich nogach po brzegach także bardzo wiele chodziło. Po lewej ręce sady gęste, owoców dostatkiem rodzące, a zwłaszcza ryżu, który tu najbardziej sięja przy brzegach, gdzie odnogami tenże Nilus w morze wchodzi. W milę od miasta (Damietty) leży zamek, z kąd w ćwierć mile, widzieliśmy w rzece *cztery konie morskie*, żubrom naszym, postawą, sierścią i wielkością bardzo podobne, tylko że bez rogów; szkodę wielką czynią w ryżu, dla czego przekopy wielkie około ogrodów wodą, aby ich te bestje nogi nie mając, wyleżały na wierzchu nie mogły. Kiedy człeka w ogrodzie zastaną, kásają i zajądają. Strzeliło się do nich z kilku muszkietów, ale jeśliśmy (czyśmy) ubili, kto wie, ponieważ bestje są wielkie i silne, i których tylko wielka jaka kula i gwałtowny postrzał może położyć. Rozumieją niektórzy, że ich imię jest własne *Odontotyrannowie*, jakoby zębów tyrani. Grekowie je zowią *Amphibia*, to jest zwierz, który i wodą i powietrzem żyje, na ziemi i we wodzie mieszka. Pisz *Cedrenus*, iż ta bestja tak jest wielka, że słonia pożreć może, ale to mało do wierzenia podobne. Bo acz tego tam kraju obywatel (którzy z nami w dżemie byli), jednego nader wielkiego baczyli między temi czterema i dziwował się mu, ten przecie nad słonia większy nie był, wzdłuż go równał. Gdy był w Kairze, jednego takowego konia łeb niedaleko złąd zabitego przyniesiono było; okrutny zaiste i na wejrzenie straszny; otworzony pysk miał na półtora łokcia, złąd i zęby srodze wielkie tkwiły.» — Bakałarz zapytał chłopca: »Powiedz mi, dla czego uczeń nazywa się *discipulus*?» »Dla tego, że zawsze bierze *disciplinę*.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Domański Edm: Ob: z Zalesia nr 584; Gałęcki Fr: Ob: z G. Grodzieńskiej nr 634; Jundziłł Porucz: z Lublina nr 625; Jarnuszkiewicz January Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Kuczborski Alfons Ob: z Rąk nr 584; Plater Adam Hr. z Petersburga nr 634. — Biliński Witalis Ob: z Szadku nr 584; Celiński Lud: Ob: z Ryłska nr 601; Czerwinski Ant: Ob: z Lublina nr 603; Korotkiewicz Kous: Urząd: z Gub: Tambowskiej nr 634; Sokołowski Mich: Ob: z Głuszyna nr 601; Wiśniewski Em: i Zalewski Fel: Lekarze z Kowna.

Wyjechali: Boguski Romu: Ob: do Borowy; Ciechomski Tade: Ob: do Ciechomic; Dochłorow Ratarzyna Frejli Dw: J. CC. MOŚCI do Petersburga; Gliszczyński Alfred Ob: i Adam Dr do Ralsza; Xę Meszcerski Jan Marszałek Szlach: do Petersburga. — Blumer Jan Ob: do Osin; Esmanowski Ign: Budown: do Brześcia Lit; Międzyński Witold Ob: do Konia; Popławski Stan: Ob: do Grabanowa; Szembek Józ: Ob: do Gub: Podolskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Boguski dym: Porucz: z Krakowa; Czepiński Mich: Ogrodnik z Paryża nr 1447; Dymnicki Józ: Dr z Krakowa nr 1574; Lubomirski Razi: Xę z Wenecji nr 1066; Moszyński Piotr Ob: z Krakowa nr 1253; Neuman Jan-Wilhelm fabr: kapeluszy z Dreżna nr 599. — Brochowski Domina: Rad: Stann, Prezes Tryb: w Lublinie; Karlsbad nr 584; Diagilew Paw: Rad: Kole: z Paryża nr 414; de Jenator Ant: Artysta Śpiewu z Genewy nr 414; Tretzer Wilh: fabry: wyrobów metalo: z Saltzbrunn nr 1116.

Wyjechali koleją żelazną: Prochownik Izidor Kom: Rup: do Lipska; Ratyński Stan: Starszy Pomocnik Inżyn: m. Warszawy do

Londynu; Strzelnicki Józ: Ob: do Krakowa. — Dybowski Bene: Ob: do Paryża; Miciński Rud: Inżyn: do Lwowa; Pianowski Urząd: Administracji Pałaców Cesarskich do Królewca.

DONIESIENIA.



Bracia BARDET Ogrodnicy, w domu zwanym Petyskusa, pod N° 473 zamieszkali, otrzymali w tych dniach z zagranicy świeży transport **CEBUL KWIATOWYCH**, jako to: **HYACINTY HOLLENDERSKIE: Dubeltowe białe:** N° 1) Anna Marya, k. 17 1/2. N° 2) La Déesse, k. 20. N° 3) La Tour d'Auvergne, kop: 30. **Dubeltowe czerwone:** N° 4) Acteur, kop: 20. N° 5) Bouquet royal, kop: 25. N° 6) Bouquet tendre, k. 25. N° 7) Panorama, kop: 20. **Dubeltowe różowe:** N° 8) Comtesse de la Costa, kop: 20. N° 9) Grand-Duc, kop: 20. **Dubeltowe niebiesko-brunatne:** N° 10) Lord Wellington, kop: 25. N° 11) Prinz von Sachsen-Weimar, kop: 20. **Dubeltowy jasno-niebieski:** N° 12) Paarboot, kop: 25. **Pojedyncze białe:** N° 13) Grand Vainqueur, kop: 30. N° 14) La Candeur, kop: 25. N° 15) Madame Talleyrand, kop: 30. N° 16) Voltaire, ks. 30. **Pojedyncze czerwone:** N° 17) Cardinal rouge, kop: 30. N° 18) Homerus, kop: 30. N° 19) L'ami de Coeur, kop: 15. N° 20) Mars, kop: 30. N° 21) Princesse Anna, kop: 30. **Pojedyncze różowe:** N° 22) Belle Amie, kop: 30. N° 23) Incomparable, kop: sr: 25. N° 24) Triumph blondine, kop: 20. **Pojedyncze niebiesko-brunatne:** N° 25) Baron von Thuyt, kop: 20. N° 26) Emicus, kop: 17 1/2. N° 27) Rotzebue, kop: 15. N° 28) L'ami de Coeur, kop: 15. N° 29) Prinz Albert von Preussen, kop: 25. N° 30) Porcelaine Sceptre, kop: 25. — **HYACINTY BERLIŃSKIE: Dubeltowe białe:** N° 31) Mathilde, kop: 17 1/2. N° 32) Nanette, kop: 12 1/2. **Pojedyncze białe:** N° 33) Comtesse de Teylingen, kop: 20. N° 34) Grande blanche Imperiale, k. 15. N° 35) Hannah Moor, kop: 15. N° 36) Incomparable de Berlin, kop: 15. N° 37) La Jolie des blanches, kop: 7 1/2. N° 38) Premier noble, kop: 30. **Pojedyncze czerwone:** N° 39) Alida Jacoba, kop: 30. N° 40) Alina Multiflora, kop: 30. N° 41) Arabella, k. 25. N° 42) Charlotte Marianne, k. 15. N° 43) Dona Marja de Gloria, kop: 30. N° 44) Friedrich Brün, kop: 20. N° 45) Mars, kop: 30. N° 46) Princesse von Sachsen-Weimar, kop: 30. N° 47) Semiramis, kop: 30. **Pojedyncze niebieskie:** N° 48) Bleu-Mourant, kop: 25. N° 49) Gräfin von Nassau, k. 25. N° 50) Henri le Grand, kop: 10. N° 51) Prinz von Sachsen-Weimar, kop: 25. N° 52) Young, kop: 15. **TULIPANY:** N° 53) Duc de Tholl, pojedyncze, kop: 5. N° 54) Duc de Berlin, k. 7 1/2. N° 55) Rex rubrorum, dubeltowe, kop: 7 1/2. N° 56) Tournesol, dubeltowe, kop: 7 1/2. N° 57) **SCILLA SIBERICA**, kop: 5. **KROKUSY:** N° 58) David Rizzio, kop: 2 1/2. N° 59) Queen Victoria, kop: 2 1/2. N° 60) **NARCISS** Incomparable, k. 5. **LILIUM LANCEFOLIUM J PONICUM:** N° 61) Album, rs. 1. N° 62) Rubrum punctatum, rs. 1. N° 63) Roseum punctatum, rs. 1. N° 64) Lilium longiflorum, kop: 30. N° 65) Lilium candidum kop: 7 1/2. N° 66) Lilium maculatum, kop: 30. **AMARYLLIS:** N° 67) formosissima, kop: 12 1/2. 10 sztuk po rs. 1. N° 68) vitata var: rubra kop: 75. N° 69) Aulica platipetala, kop: 75. N° 70) Purpurea kop: 45.

Obok tego zalecają wyborne gatunki **TRUSKAWEK:** w 15tu odmianach tu poniżej wymienionych. 1. Comtesse Zamoyaska. 2. Bigton White. 3. Cremona. 4. Excellente. 5. Forest. 6. Goliath. 7. Perpetuelle des Alpes. 8. Simperflorens. 9. Princesse Royale. 10. Prolific. 11. St. Lambert. 12. Schwaigston Seedling. 13. Stirlings Castle Pen. 14. Triomphe de Liège. 15. Wilmot's superbe.

60 Flanców w 12 lub 15 gatunków . . . rs. 3.

60 Flanców Simperflorens . . . — kop: 75.

12 Sztuk w 6 lub 12 gatunków . . . rs. 1.

Ponieważ Georginie już w pełni okryły się kwieciami, a złąd i pora do ocenienia gatunków na rok przyszły nadeszła, zatem Szanowni Amatorowie raczą pośpieszyć z wyborem takowych.



Dnia 15 b. m. przybłąkał się **Baran**, i znajduje się przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1250; którego za udowodnieniem odebrać można od Sikorskiego, za zwrotem kosztu.

Niżej podpisani zadzierżawiwszy od Górnictwa Krajowego na lat 20 Gisernię i Warsztaty mechaniczne w Fabryce stali w Serocku pod Lubartowem, podają do publicznej wiadomości, iż przyjmują wszelkie obstalunki na młocarnie, sieczkarnie, młynki i t. p. maszyny rolnicze; jak również okucia i części lane z żelaza i mosiądzu do młynów, tartaków, olejarni, oraz na nagrobki żelazne, sztachety, balkony, schody, kroksztyny i inne rozmaite odlewy, które fabryka podług żądanych modeli lub rysunków z całą kuratnością i za nader przystępną cenę, wykonać się obowiązują. Wszelkie korespondencje przyjmują się franco przez Lubartów w Serocku. — W Serocku d. 15 Września 1857. — **Czarnocki i Kropiwnicki.**

Mamy honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż P. Karol Altmann et Comp., utrzymujący Magazyn Garderoby Męskiej w Wrocławiu, przy ulicy Schubrück N° 7, powrócił z Paryża i Londynu; sprowadził wszelkie nowości, oraz najświeższe materiały i najnowsze fasony, gdzie ufając iż szanowna Publiczność, w przejeździe przez Wrocław, zaszczyści Magazyn jego swoją obecnością, aby przekonać się o dobroci materiałów i wyborze takowych, przylem o cenach nader umiarkowanych.

Karol Altmann et Comp.

w Wrocławiu przy ulicy Schubrück Nro 7.



Garnitur Mebli mahoniowych; Zegarek komodowy antyk; oraz Budynek drewniany, w którym dotąd sprzedawano Piwa Bawarskiego, w ogródku przy b. Cyrku Renza odbywała się, a datny na komórki, lub inne t. p., są do sprzedania po cenach nader umiarkowanych. Wiadomość w Składzie głównym Portu i Piwa Bawarskiego, przy ulicy Granicznej pod Nr 969 w Bazarze.

We Wtorek wyjeżdża **Kareta** pocztowa do Petersburga, w której jeszcze są 4ry miejsca do zajęcia. Życzące Osoby, zechcą się zgłosić do Hotelu Saskiego pod Nr 3, lub do Urzędu Poczтового.

Mieszkanie składające się z 4ch Pokoi i Kuchni, jest do wynajęcia od Sgo Michała, przy ulicy Wolskiej pod Nr 3101a, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu.

Ktobykolwiek sobie życzył na wspólny koszt jechać do ODESY lub KIJOWA; niech raczy zostawić adres w Cukierni na rogu ulic Miodowej i Długiej; gdyż Osoby udające się tam, życzą towarzystwa Męskiego.

BANK POLSKI. — Podaje do powszechnej wiadomości, że na rozbiór SZOPY murowanej do posesji Nr 948 w Warszawie należącej, której wartość materiałów, ocenioną jest na rs. 141 kop. 10, i na wystawienie z materiału z budowl tej pochodzącego, Muru przedziałowego z dodaniem Wapna i Piasku, co kosztować ma wraz z robotą rs. 89 k. 75; odbędzie się na gruncie tejże posesji głośna od summy rs. 51 k. 35, in plus licytacja, w d. 12/24 Września r. b. o godz. 4 po południu, przed Delegowanym do tej czynności Urzędnikiem Banku Polskiego. Bliższe warunki tej licytacji, każdego dnia przejrane być mogą, wyjąwszy dni świątecznych, od 10 rano do 3 po południu, w Biurze Naczelnika Kancelarii B. P., i Wydziale Przemysłu. O stanie zaś sprzedającej się Budowli może każdy przekonać się na gruncie. — Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, M. Engelhardt. Naczelnik Kancelarii, Radca Kolegi, **Łubkowski.**



Piano Vertikal, oraz różne **Fortepjany**, do wynajęcia lub sprzedania, pod Nr 636/7, przy ulicy Trębackiej, w domu W. Schustra, pomiędzy Hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1szem piętrze, wchód z podwórza, na lewo.

Żadana jest do konwersacji z młodem Panienkami, rodowitą **Francuzką**, z dobrą pronuncją; Osoba życząca sobie otrzynąć to miejsce, zechce zgłosić się do Xiegarńi P. Senewalda, przy ulicy Miodowej.

BANK POLSKI. — Ogłasza, iż w dniu 12/24 Września r. b. o godz. 12 w południe, odbędzie się w Nowem Mieście nad Pilicą, przed miejscowym Burmistrzem, licytacja, na sprzedaż **NIERUCHOMOŚCI** w temże mieście położonej, Nrem 88 oznaczonej. Vadium wynosi rs. 15. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 135. Postąpiony szacunek spłacony być winien w 3ch równych ratach, poczynając od 1 Października r. b. Bliższe warunki są do przezrzenia w Kancelarii Banku i Burmistrza Nowego Miasta. — Vice-Prezes, Rz: R. S., M. Engelhardt. Za Naczelnika Kancelarii, Główny Rzecznik Kontroli, Erazm Nowicki.



Winogrona dojrzałe, w najlepszym gatunku, są do sprzedania w ogrodzie przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu zwanym dawniej Biblioteką Zalukskich, gdzie zakład Sgo FELIXA.

Osmdziesiąt Exemplarzy **Ptaków wypchanych**, wraz z Szafą, z powodu braku miejsca, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu pod Nr 565/6, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

REJENT

Kancelarii Okręgu Białskiego.

Ogłasza: że na żądanie Felixa Dębskiego, Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego, jako głównego Opiekuna nieletnich Kamilii z Dzieszków Miedwiediew, Antoniego Miedwiediew małżonki, w mieście Bobrujsku, Cesarstwie Rossyjskiem zamieszkałej, i Romualda Antoniego dwóch imion Dzieszków, w mieście Ostrołęce zamieszkałego, po Antonim Dzieszk pozostawionych dzieci; oraz na zasadzie Decyzji Trybunału Cywilnego Guber: Lubelskiej w Siedlcach, z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1857 roku, Nieruchomość w mieście Białej przy ulicy Zakoscielnej położona, Nr 24 oznaczona, składająca się z Domu drewnianego, Zabudowań gospodarskich, Placu i Ogródów, fruktownego i warzywnego, czynszowych wieczysto-dzierżawnych, do własności wyżej wymienionych nieletnich należąca, w obec przydanego Opiekuna tychże nieletnich Józefa Chodorowicz dzierżawcy folwarku Sielec, tamże w Okręgu Białskim zamieszkałego, przez publiczną licytację przed ogłaszającym Rejentem w mieście Białej, w Kancelarii tegoż, w domu sprzedawcą się mającym, znajdującej się, stanowiąco sprzedaną będzie w dniu 19 Września (1 Października) r. b., o godzinie 10ej z rana. — Licytacja rozpocznie się od kwoty rubli srebrem tysiąc pięćset, przez Radę familijną na dniu 15 (27) Marca r. b. sporządzoną, oznaczonej; a gdyby tej nikt nie ofiarował, od zniżonego o jedną ósmą część szacunku, czyli od summy rubli srebrem tysiąc trzysta dwanaście kopiejek pięćdziesiąt. Dalsze warunki w każdym czasie u podpisanego Rejenta przejrane być mogą. — Nadmieniam się przytem, że na dzień dzisiejszy był oznaczony termin do przygotowania przysądzenia powyżej wymienionej Nieruchomości, na który nikt do licytacji nie stawiał się. — Biała d. 28 Sierpnia (9 Września) 1857 roku. — A. Sterkowski.



WINOGRONA węgierskie, nadeszły do Handlu Win i Towarów Kolonialnych, Franciszka Rozmanith, ulica Długa Nr 575, wprost Nalewek.



Magazyn Mebli w pałacu JW. Hr. Krasińskiego, przy ulicy Krak. Przedm: pod Nr 410, poleca się łaskawym względem Szano: Publiczności, iż z dwoma jakie świeżo dopiero wykonane zostały w najnowszym Paryżkim żurnalu Meblami, a mianowicie: Garnitury Mebli różnego fasonu i gatunku drzewa, Stoły, Łóżka, Tualety, Szyfonierki, Parawany, Biurka damskie i męskie, Konsole, Stoliki do kart, Stoły wykładane w deseń z różnego drzewa, Rozety, Pompadurki, Sześlaki, Fotele, i inne Meble, jakie tylko kto zażąda, sprzedane być mogą za pumierną cenę; nadto przyjmują się wszelkie obstalunki, które z należytem pośpiechem i akuracją wykonane zostaną, a za dobroć materiału i trwałość roboty zaręcza. — **Roenig et Bochenke.**

Ktoby miał **Aptekę** do wydzierżawienia w mieście Gubernjalnym lub Powiatowym; raczy nadesłać warunki pod jakimi żyje sobie wydzierżawić, do Składu Materiałów Aptecznych, W. Józefa Mrozowskiego, przy ulicy Podwał w Warszawie.

30 kop:

tylko Siołk **POMADY** z najczystszej tłuszczy a tem samem konserwującej Włosy, w rozmaitych pięknych zapachach, wyrabia się w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim i Perfumerji, **T. Sniechowskiego**, przy placu Teatralnym Nr 477a.

Niżej podpisany mam honor donieść JJWW. i WW. Panom, iż Zakład **Garderoby Męskiej**, istniejący obecnie przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, niedawno założony, znacznie został zaopatrzony w gotowe Garderoby, jako też Korty, Syberyny i Sukna, tak zagraniczne jak i krajowe; oraz przyjmując wszelkie obstalunki tego rodzaju.

Właściciel Zakładu, Józef Czerwiński.

Przy ulicy Śto-Krzyckiej, Nr 1,340, w domu Wgo Loewego, z powodu wyjazdu za granicę, są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, Łóżka, Stoly jesionowe, i Lustra. Widzieć można od godziny 11ej rano, do 6ej po południu. Wiadomość w Sklepie Norymberskim w tymże domu, lub u Stróża Adama.

Przy ulicy Elektoralnej, Nr 790, w ofieynie na pierwszym piętrze, w trzecim podwórzu po prawej ręce, są różne **RZECZY** do zbycia.

Potrzebne jest dla kawalera **MIESZKANIE** bez mebli, składające się z jednego lub dwóch Pokoi, w środku miasta, z osobnym wejściem, przy porządnej familji, jeżeli można po niemiecku mówiącej. Rkoby miał takowe do wynajęcia, zechce nadesłać wiadomość, do domu Malhomme, Nr 413a, przy Saskim Placu, do Stróża Jakóba.

Są do sprzedania dwa **SZALE**, zupełnie nowe;—oraz garnitur **MEBLI** jesionowych; oraz dwa Magle, ze wszystkimi rekwizytami; wszystko to w bardzo dobrym stanie. Wiadomość w Maglu, Nr 608, w prost Tłomackiego.

Potrzebny jest **OGRODNIK** dobry, oraz Gospodyn w średnim wieku, znająca kuchnię, pranie, szyć bielezny i umiająca zatrudnić się gospodarstwem wiejskiem. Wiadomość pod Nr 500c, przy ulicy Podwał, Ner stancji 13. Osoba ta jest ze wsi i wyjeżdża wkrótce; jeżeli kto życzy sobie, niech pośpieszy ze zgłoszeniem się według informacji.

Do siewu, Pszenicy **TALLAVERA** i Żyta **KRZYCY BELGIJSKIEJ**, z powodu o połowę mniejszej ilości wysiewu jak zwyczajnych, i nader obfitego plonu, dla gospodarzy bardzo korzystnych, jest jeszcze **kilkanaście** korey do odstąpienia, z zarchowaniem czystości ziarna i gatunku. Wiadomość przy ulicy Zabiej, pod Nr 950, drugi dom od rogu, gdzie Skład Cygar.

Przy ulicy Jerolimskiej, pod Nr 1582d, sprzedaje się **PÓWOZ** na stojących resorach, i niemiecki **FURGON**, na żelaznych osiach, bardzo mocno zbudowany i wygodny do podróży; cena za takowe razem rs. 150.

Mężczyzna żonaty, opatrzonej chlubiłmi świadectwami, przez 25 lat mając praktykę gospodarstwa rolnego, oraz plantacji buraków do cukrowni, przytem posiadający język Polski, Niemiecki, Francuzki i Muzykę, życzy sobie przyjąć obowiązki w Warszawie lub Wójta gminy na prowincji. Wiadomość przy ulicy Łuckiej, Nr 1150, na pierwszym piętrze od wschodu na prawo.

Jest do zbycia **KAPITAŁ** w ilości rs. 3795, ulokowany w wszelkiem bezpieczeństwie, na dobrach w Powiecie Warszawskim położonych, od którego Właściciel dóbr jak najregularniej płaci procenta. Rkoby sobie więc życzył nabyć takowy, zechce się bliżej poinformować w Cukierni pod Nr 955, obok Banku Polskiego.

Dwa obszerne **POROJE** z meblami, są do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1go Października, w domu pod Nr 2322, przy ulicy Dzikiej.

Do sprzedania **OGIER** Arabskiej rassy, lat 6 mający, wierzchowiec, maści ciemno-kasztanowej, i **WALACH**, rassy Dońskiej, lat 5 mający, także wierzchowiec, maści karej. Wiadomość pod Nr 1579, przy rogu ulic Brackiej i Widok. Służący o cenie uwiadomi.

Jutro od godziny 9ej z rana, w pałacu Prymasowskim przy ulicy Senatorskiej, w lokalu zmarłego Pułkownika Illicza, sprzedane będą przez publiczną licytację: Garnitur **MEBLI** palisandrowych, **Powozy**, i t. p. Effekta.

Jest do sprzedania 6 **Koni**, 5 siwych i jeden ciemno-kasztanowaty, zupełnie ujeżdżony pod wierzch. Wiadomość powziąć można w Ulańskich Koszarach, w pierwszym Szwadronie Żandarmskiego Pułku, w Łazienkach Królewskich.

ROŃ gniady, lat 6 mający i angielski **KABRYOLET** o dwóch kołach, są do sprzedania razem, lub oddzielnie, w domu Skwarcowa, w lewym pawilonie od strony Saskiego Placu. Wiadomość u Stróża.

Zakład Fotograficzny Karola BEYERA, przeniesiony z ulicy Wareckiej, na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 389, do dawnego domu PP. Wizytek, wprost Saskiego placu, na 1sze piętro.

Dnia 18 b. m. z domu Nro 1068/9 przy ulicy Królewskiej, zginął **Piesek** mały, 3 kwartały mający, z gatunku taxów, czarny, pod piersiami, i nogi przednie podpalane, miał obrączkę na szyi nieżyłbrową. Laskawy Znalazca, raczy oddać pod powyższy Nr, do Stróża, za sowitą nagrodą; zatrzymujący go, sądownie będzie poszukiwany.

Dnia 18 b. m. wieczorem, wybiegła mała **SUCZKA**, z rasy wyżełków ang., biała, z kasztanowatemi łapami, uszy i łebek małe i kasztanowate, ogon biały, włos na nim długi. Rkoby takową znalazł, odprowadzić zechce na ulicę Obożną pod Nr 2766a, na dół wszedłszy po wschodkach, po prawej ręce na dole, gdzie otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 8. Dziś rano wysokość wody na **Wiśle**, stopni 1 cali 10, (podnosi się). **TEATR WIELKI**. Dziś, (Bezpłatnie).— *Lalka Norymberska*.— *Młynarz i Kominarz*.— *Zakończy Rantata*.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Kobiety z Kamienia*. Przez krótki czas jeszcze, do widzenia codziennie, na placu Krasieńskich, **drugiej wystawy WIELKIEJ Cykloramy**: dalszy ciąg Wojny Krymskiej, i innych Obrazów Artystycznych, od godz: 9 z rana do 6 wieczór; a od 6 do 8, przy gazowym świetle.

FOKAL

DZIŚ, zapraszam Szanowną Publiczność, na pierwszą ogrodową **Zabawę**, połączoną z wielką Orkiestrą, złożoną z 42. Osób, pod Dyrykcją Kapelmajstra P. Rössele; oraz brylantową **ILLUMINACJĄ** i **LOTERJĄ** kwiatów i owoców. A.

NAUCZYCIEL TANCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swoim mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmieniam, że wucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tanców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnego trzeci dom za Rościółem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem.— *Piotr Śliżyński*.

Znana od lat kilku **RESTAURACJA** Edwarda P., obecnie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, na pierwszym piętrze eksystująca, doznając ciągłych względów i zadowolenia Publiczności, ma zaszczyt zawiadomić, że oprócz zwyczajnych **śniadań, obiadów i kolacji**, jakich dostać można w każdym czasie, zamierza dawać **OBIADY** po kop: 50; do których dodawać będzie szklankę Wina czerwonego i deser z Frakłów. Obok tego w każdym czasie dostać można Obiadów postnych, po kop: 30.— *Edward P.*

Jutro i w każdy Poniedziałek, na Śniadanie, **Bigos** Chłubiński; pojutrze zaś i w każdy Wtorek, **Kielbasa** doskonała, przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Grasowa Nr 642.